

Dokumenty z audytów są informacją publiczną

13 kwietnia 2015

Niedopuszczalne ograniczenie prawa dostępu do informacji publicznej – takimi słowami Trybunał Konstytucyjny określił przepis, który ogranicza obywatelom dostęp do informacji z audytów wewnętrznych instytucji publicznych.

Po co się robi audyty wewnętrzne instytucji publicznych? Oczywiście po to, aby zyskać wiedzę na temat działania tych instytucji. Niestety znaczna część tej wiedzy była ukrywana przed społeczeństwem. Nie każdy wie o tym, że wnioski z audytów wewnętrznych instytucji publicznych nie stanowią informacji publicznej (sic!). Warto w tym miejscu przywołać wydarzenia z roku 2013, kiedy to CBA rozpoczęło kontrolę w Ministerstwie Sprawiedliwości po przeprowadzeniu audytu. Informacje na temat tego audytu interesowały wiele osób, ale nie były informacją publiczną!

Wszystkiemu winny jest art. 284 Ustawy o finansach publicznych. Pierwszy ustęp tego artykułu mówi, że plan audytu oraz sprawozdanie z wykonania planu audytu stanowią informację publiczną. Ustęp drugi mówi, że informacji publicznej nie stanowią inne dokumenty wytworzone przez audytora wewnętrznego.

W kwietniu 2013 roku Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie. W ocenie RPO można przyjąć, że celem stworzenia art. 284 była ochrona efektywności i rzetelności audytu oraz ochrona wrażliwych danych. Jeśli tak jest, to kwestionowany przepis nie spełnia wymogu proporcjonalności, gdyż nie jest w stanie doprowadzić do zwiększenia rzetelności i efektywności audytu wewnętrznego.

Wczoraj, 9 kwietnia 2015 r., Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich. Orzekł, że art. 284 ust.

2 Ustawy o finansach publicznych jest niezgodny Konstytucją (a dokładnie z art. 61 ust. 1, 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji).

Zdaniem TK audyt wewnętrzny jest prowadzony przez organy władzy publicznej, o których mowa w art. 61 ust. 1 konstytucji, zaś niektóre dokumenty wytwarzane przez audytora mogą stanowić informację publiczną i być objęte zakresem prawa do informacji publicznej jako dokumenty, o których mowa w art. 61 ust. 2 konstytucji. Dokumenty te zawierają rezultaty przeprowadzonego audytu, wyrażają końcowe stanowisko audytora w drodze ocen i zaleceń skierowanych do określonych komórek jednostki, w których przeprowadzane były zadania audytowe.

Zdaniem Trybunału niedopuszczalne jest wprowadzanie w ustawie normującej określony rodzaj działalności władzy publicznej ogólnego wyłączenia całej grupy dokumentów z zakresu informacji publicznej.

Trybunał zauważył przy tym, że część dokumentów wytwarzanych przez audytora nie zawiera informacji publicznej w rozumieniu art. 61 konstytucji. Są to bowiem różnego rodzaju dokumenty o charakterze roboczym: zapiski czy notatki sporządzane w stadium zbierania informacji i przygotowania końcowego stanowiska, które stanowią jedynie etap na drodze do wytworzenia informacji publicznej. O tym, które z dokumentów wytwarzanych przez audytora stanowią informację publiczną, powinny rozstrzygać w pierwszej kolejności organy zobowiązane do udostępnienia informacji publicznej, a w przypadku sporu – sądy administracyjne.

Dostęp do dokumentów audytowych, zawierających informację publiczną – po usunięciu z systemu prawa art. 284 ust. 2 ww. ustawy – będzie następować na zasadach ogólnych uregulowanych w ustawie o dostępie do informacji publicznej.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Stanisław Rymar, sprawozdawcą był wiceprezes TK Stanisław Biernat. sygnatura

sprawy to K 14/13.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: di.com.pl